



# **Międzynarodowe implikacje kryzysu w Jemenie**

**Aleksandra Dzisiów-Szuszczkiewicz**  
Departament Analiz Strategicznych

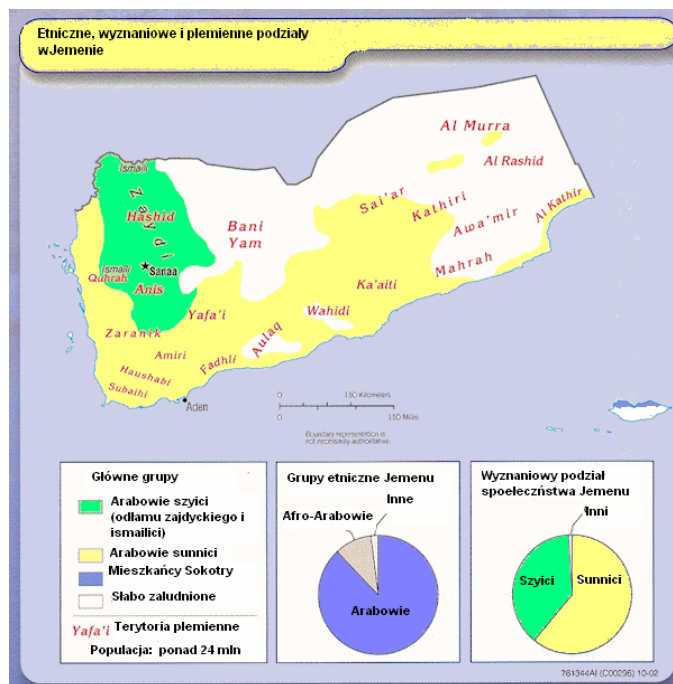
Warszawa, 8 kwietnia 2011 r.

W Jemenie przeciwko autorytarnej władzy wystąpiła – zainspirowana rewolucjami w Tunezji i Egipcie – młodzież i opozycja. Napięcie społeczne potęguje wystąpienie zbrojne szyickiego plemienia Houthi, które może uzyskać wsparcie Iranu, próbującego działać na rzecz pogłębienia destabilizacji sytuacji wokół Arabii Saudyjskiej. Zaktywizował się również secesjonistyczny ruch na południu Jemenu. Coraz bardziej prawdopodobny staje się upadek prezydenta Alego Abdullaha Saleha, a nawet podział terytorialny państwa. Na chaosie skorzystałyby w pierwszej kolejności lokalne komórki Al-Kaidy, dla których Jemen stałby się bazą dla ataków na cele w USA, Europie i Afganistanie. Powstanie kolejnego „państwa upadłego” w regionie Rogu Afryki stworzyłoby dodatkowe zagrożenie dla żeglugi międzynarodowej. Jemeńska rebelia mogłaby wreszcie pociągnąć za sobą szyickie powstanie w Arabii Saudyjskiej.

## 1. Struktura władzy i zależności plemienne w Jemenie

Ali Abdullah Saleh rządzi od 32 lat – od 1978 r. Północnym Jemenem, a od 1990 r. zjednoczonym państwem. Jego władza (podobnie jak Muammara Kaddafiego w Libii) opiera się na dwóch filarach: armii i plemionach. Ta pierwsza w ostatnich latach zacieśniła współpracę z siłami zbrojnymi USA w walce z Al-Kaidą, która zaczęła postrzegać Jemen jako schronienie rezerwowe wobec pogranicza afgańsko-pakistańskiego.

Mapa nr 1: Etniczne, plemienne i wyznaniowe podziały w Jemenie



Opracowanie własne na podstawie: <[www.globalsecurity.org](http://www.globalsecurity.org)>

Jemeńskie plemiona tworzą konfederacje, z których najważniejsze i najbardziej wpływowe to: Haszid i Bakil. Obydwie konfederacje rywalizują ze sobą o władzę: obecnie Haszid posiada większe wpływy w establishmencie. Prezydent A.A. Saleh wywodzi się z plemienia Sanhan (z miejscowości al-Ahmar), wchodzącego w skład konfederacji Haszid. Należy również wspomnieć o rywalizacji dwóch domów al-Ahmar w Jemenie<sup>1</sup>. Jeden z domów tworzą osoby spokrewnione i skupione wokół prezydenta A.A. Saleha. Drugi dom to rodzina al-Ahmar, której czołową postacią był zwierzchnik wszystkich plemion konfederacji Haszid szejch Abdullah al-Ahmar, wspierający – mimo przewodzenia największej partii opozycyjnej al-Islah – A.A. Saleha do swojej śmierci w 2007 r. Jednak synowie szejka rozpoczęli rywalizację o wpływy w państwie. Podczas ostatnich protestów otwarcie krytykowali działania władzy centralnej. Aspiracje do najwyższego urzędu w państwie przejawia **Hamid al-Ahmar**, posiadający dobre relacje z Arabią Saudyjską, która przez wiele lat sponsorowała reżim A.A. Saleha.

Na uwagę zasługuje także gen. **Ali Mohsen al-Ahmar**, wysoki oficer jemeńskiej armii i do niedawna prezydencki doradca wojskowy. Przeszedł on na stronę protestujących i przedstawił plan powołania Rady Tymczasowej skupiającej przedstawicieli wszystkich stron konfliktu<sup>2</sup>. Gen. al-Ahmar może próbować zająć stanowisko A.A. Saleha (swego przyrodniego brata). Jest uważany za osobę związaną z ekstremistami muzułmańskimi. Obecność dżihadystów i sympatyzujących z nimi osób w szeregach jemeńskiego aparatu bezpieczeństwa jest czynnikiem utrudniającym efektywną walkę z terroryzmem, którą sponsorują Stany Zjednoczone<sup>3</sup>.

Jemen (w przeciwieństwie do Libii) posiada rozwinięty i zinstytucjonalizowany system polityczny. Prezydent – wraz z premierem i gabinetem rządowym – sprawuje władzę wykonawczą. Władzę ustawodawczą reprezentuje dwuizbowy parlament. W Jemenie działają partie polityczne, z których najważniejsze to: rządzący Powszechny Kongres Ludowy (*General People's Congress, GPC*), opozycyjne i fundamentalistyczne Jemeńskie Zgromadzenie na rzecz Reform (*al-Islah*) oraz opozycyjna i świecka Jemeńska

---

<sup>1</sup> Więcej zob.: G. Johnsen, *The tribal element of the protests: a battle between the Two Bayt al-Ahmars*, <[www.bigthink.com](http://www.bigthink.com)> z 17 lutego 2011 r.

<sup>2</sup> H. Mounassar, *Embattled Yemen leader slams opposition MPs*, <[www.middle-east-online.com](http://www.middle-east-online.com)> z 25 marca 2011 r.

<sup>3</sup> *Yemen in crisis: a special report*, <[www.stratfor.com](http://www.stratfor.com)> z 21 marca 2011 r.

Partia Socjalistyczna. W 2005 r. kilka partii opozycyjnych stworzyło Wspólne Forum (*Joint Meeting Parties, JMP*), jednak większość wpływowych szejków, przywódców religijnych, intelektualistów i technokratów pozostaje w szeregach GPC<sup>4</sup>.

## 2. Źródła i przebieg kryzysu

Jemen to najbiedniejsze państwo regionu. Północ kraju zdominowana jest przez szyitów z plemienia Houthi, wielokrotnie występujących na drodze zbrojnej przeciwko reżimowi w Sanie. Z kolei na południu kraju aktywny jest secesjonistyczny Ruch Południowego Jemenu<sup>5</sup>. Al-Kaida również koncentruje swoje działania na południu kraju, traktując Jemen jako bazę szkoleniowo-logistyczną do prowadzenia działań zarówno na Półwyspie Arabskim, jak i poza nim. Jemen leży na szlaku imigracyjnym z Afryki i graniczy z obszarami aktywności piratów. Musi także stawiać czoła wyzwaniu rosnącej populacji młodych ludzi, niedoborom surowców naturalnych, bezrobociu oraz malejącym dochodom budżetu państwa<sup>6</sup>.

Bezpośrednim zapalnikiem kryzysu w Jemenie były udane rewolucje w Tunezji i Egipcie. Demonstracje przeciwko A.A. Salehowi rozpoczęły się w styczniu 2011 r., jednak eskalacja konfliktu nastąpiła w marcu br. po użyciu przez władzę siły, w wyniku czego śmierć poniosło ponad 50 osób. Ich pogrzeby przeistoczyły się w masowe wystąpienia przeciwko reżimowi A.A. Saleha. Jego działania zostały potępione przez ONZ, UE i USA.

W celu uspokojenia nastrojów społecznych A.A. Saleh najpierw ogłosił rezygnację z ubiegania się o reelekcję w 2013 r. i zapowiedział przekazanie części kompetencji parlamentowi na mocy nowej konstytucji. Następnie zadeklarował, że ustąpi do końca 2011 r., by wreszcie 20 marca 2011 r. zdymisjonować rząd. Przywódca Jemenu konsekwentnie wyklucza natomiast natychmiastowe zrzeczenie się stanowiska, czego demonstranci domagają się w pierwszej kolejności.

---

<sup>4</sup> *Popular protest in North Africa and the Middle East (II): Yemen between reform and revolution*, International Crisis Group Middle East/North Africa Report No 102, <[www.crisisgroup.org](http://www.crisisgroup.org)> z 10 marca 2011 r.; J. Ludden, *What's behind the protests in Yemen*, <[www.npr.org](http://www.npr.org)> z 24 marca 2011 r.

<sup>5</sup> Więcej zob.: M. Horton, *Why southern Yemen is pushing for secession*, <[www.csmmonitor.com](http://www.csmmonitor.com)> z 15 grudnia 2009 r.

<sup>6</sup> *2010-2012 Yemen Country Strategy*, <[www.usaid.gov](http://www.usaid.gov)>.

Momentem przełomowym kryzysu w Jemenie stało się przejście 21 marca 2011 r. części dowódców jemeńskiej armii na stronę rebeliantów. Wcześniej, plemię A.A. Saleha zażądało jego rezygnacji, część establishmentu politycznego wystąpiła przeciwko prezydentowi. Doszło do strąć między członkami lojalnej wobec prezydenta Gwardii Republikańskiej a jednostkami armii, które wystąpiły przeciwko A.A. Salehowi<sup>7</sup>.

Pod koniec marca 2011 r. pojawiły się informacje, że A.A. Saleh jest gotów przekazać władzę w „bezpieczne ręce”. Zadeklarował wolę porozumienia z opozycją, stworzenie wraz z jej przedstawicielami rządu jedności narodowej, przygotowania nowego prawa wyborczego oraz przeprowadzenia wyborów parlamentarnych. Wkrótce potem jemeński przywódca ogłosił jednak, iż jego reżim pozostaje silny<sup>8</sup>, i rozmowy z opozycją utknęły w martwym punkcie<sup>9</sup>.

### 3. Regionalny kontekst wydarzeń w Jemenie

Mapa nr 2: Położenie Jemenu



Opracowanie własne na podstawie: <[www.worldatlas.com](http://www.worldatlas.com)>

<sup>7</sup> H. Mounassar, *Embattled Yemen leader slams opposition MPs*, <[www.middle-east-online.com](http://www.middle-east-online.com)> z 25 marca 2011 r.

<sup>8</sup> H. Mounassar, *Yemen president says his regime 'firm'*, <[www.middle-east-online.com](http://www.middle-east-online.com)> z 27 marca 2011 r.

<sup>9</sup> *Yemen transition talks stalled*, <[www.aljazeera.net](http://www.aljazeera.net)> z 27 marca 2011 r.

**Arabia Saudyjska** poprzez środki finansowe, wpływy polityczne i więzi plemienne od lat kształtowała politykę Jemenu zgodnie ze swoimi interesami. Władze w Rijadzie postrzegają Jemen jako podległe państwo Półwyspu Arabskiego, którego podział w wyniku wojny domowej z jednej strony umożliwiłby Saudom bezpośredni dostęp do Morza Arabskiego, ale z drugiej zagroziłby stabilności królestwa. Dlatego też Rijad dążył do utrzymania słabego i zależnego centralnego rządu w Sanie. Podczas obecnego kryzysu Rijad oficjalnie zachowuje postawę wyczekującą<sup>10</sup>. Wiele wskazuje jednak na to, że saudyjskie władze prowadzą zakulisowe rozmowy z jemeńskimi plemiennymi, politycznymi i wojskowymi przywódcami dotyczące przyszłości reżimu i całego państwa<sup>11</sup>. Być może zawarty został już nowy układ między poszczególnymi grupami jemeńskimi. Z pewnością w najbliższym czasie Rijad będzie musiał opowiedzieć się po którejś ze stron i zaangażować w rozwiązanie kryzysu w Sanie. W przypadku wzrostu antyreżimowej aktywności Houthich nie można wykluczyć militarnego zaangażowania się Arabii Saudyjskiej, jak miało to miejsce podczas ostatniej rebelii Houthich w 2009 r. W północnej prowincji Jemenu – Saadzie – od lat dochodzi do starć rządowych sił bezpieczeństwa z plemieniem Houthi, wyznającym zajdycki odłam szyizmu. W związku z obecnym kryzysem w Jemenie pojawiły się informacje, że Houthi i związane z nimi grupy skutecznie wykorzystały osłabienie prezydenta A.A. Saleha, by skonsolidować swoje wpływy w północnych częściach kraju. W ich rękach znalazło się prawdopodobnie miasto Saada<sup>12</sup>.

W przypadku zbrojnego zaangażowania się Saudów – podobnie jak w 2009 r. – możliwa jest pomoc Teheranu dla Houthich. Jemen znajduje w obszarze zainteresowań **Iranu**, rywalizującego z Arabią Saudyjską o wpływy na Bliskim Wschodzie i w rejonie Zatoki Perskiej. Obecnie trudno stwierdzić zaangażowanie Iranu w wystąpienia antyreżimowe plemienia. Władze w Teheranie mogą jednak wesprzeć Houthich, licząc, że ich ewentualne sukcesy sprowokują zamieszki w południowych prowincjach Arabii Saudyjskiej, zamieszkałych przez ismailitów (także odłam szyizmu), oraz w zamieszkałej przez szyitów roponośnej Wschodniej Prowincji.

Ewentualna interwencja Rijadu w Jemenie częściowo odwróci uwagę Saudów od sytuacji w Bahrajnie i w innych kluczowych dla Teheranu obszarach

---

<sup>10</sup> *Yemen in crisis*, op. cit.

<sup>11</sup> *Ibid.*

<sup>12</sup> M. Horton, op. cit.

regionu, dając Iranowi większą swobodę manewru i komplikując geopolityczne położenie królestwa. Już teraz pojawiają się informacje na temat irańskiej aktywności w rejonie Zatoki Perskiej, która budzi zaniepokojenie arabskich państw regionu. W kwietniu 2011 r., podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych Rady Współpracy Państw Zatoki (*Gulf Cooperation Council – GCC*) oskarżono Teheran o wtrącanie się w ich wewnętrzne sprawy oraz spiskowanie przeciwko ich bezpieczeństwu, a także podsycanie sporów wyznaniowych wśród ich obywateli<sup>13</sup>. Choć oskarżenia państw GCC dotyczyły przede wszystkim kryzysu w Bahrajnie, mogły jednak stanowić ostrzeżenie przed ingerencją Teheranu w wydarzenia w innych krajach Półwyspu Arabskiego, w tym w Jemenie.

#### **4. Interesy społeczności międzynarodowej w Jemenie**

Funkcjonowanie w Jemenie najbardziej aktywnego odłamu Al-Kaidy – **Al-Kaidy Półwyspu Arabskiego** determinuje politykę **USA** wobec reżimu prezydenta A.A. Saleha. Po ataku na WTC oraz Pentagon 11 września 2001 r. USA i Arabia Saudyjska znacząco zwiększyły pomoc dla Jemenu. Ryzyko przekształcenia się tego państwa w bazę ataków salafickich bojowników na Rijad zmotywowało Saudów do przyjęcia bardziej aktywnej polityki wobec swego sąsiada<sup>14</sup>. Pomoc techniczna zaczęła płynąć do Sany także z Waszyngtonu. Amerykanie wyszkolili jemeńskich antyterrorystów i jednostki ministerstwa spraw wewnętrznych. Wydawać się mogło, że przełom w walce z terroryzmem nastąpił w 2004 r. Ogłoszono wówczas kary śmierci dla terrorystów odpowiedzialnych za zamachy na amerykański niszczyciel *USS Cole* i francuski tankowiec *MV Limburg* (odpowiednio – w 2000 i 2002 r.), a także dla rebeliantów oskarżonych o planowanie ataków na cele rządowe, dyplomatyczne i na cudzoziemców. Współpraca władz Jemenu z USA okazała się jednak niedostatecznie efektywna.

W 2006 r. z więzienia w Sanie uciekło 23 terrorystów (w tym skazani we wspomnianych powyżej procesach), co zapoczątkowało odrodzenie się Al-Kaidy w Jemenie. Obecnie, jak wspomniano powyżej, z terytorium tego państwa operuje Al-Kaida Półwyspu Arabskiego. W Jemenie ukrywa się radykalny

---

<sup>13</sup> *Gulf states denounce Iran's meddling*, <[www.middle-east-online.com](http://www.middle-east-online.com)> z 4 kwietnia 2011 r.

<sup>14</sup> M. Horton, *The unseen hand: Saudi Arabia involvement in Yemen*, <[www.jamestown.org](http://www.jamestown.org)> z 23 marca 2011 r.

muzułmański duchowny Anwar al-Awlaki (posiadający podwójne obywatelstwo – jemeńskie i amerykańskie), oskarżany o nawoływanie do ataków na Amerykanów, rekrutowanie dżihadystów i inspirowanie licznych terrorystów, w tym porywaczy samolotów z 11 września 2011 r. Sami Jemeńczycy są z kolei licznie reprezentowani w strukturach Al-Kaidy już od momentu jej utworzenia – brali udział w wielu operacjach terrorystycznych na całym świecie<sup>15</sup>.

Jemeńska Al-Kaida wzięła na siebie odpowiedzialność za udaremniony zamach terrorystyczny na pokładzie samolotu pasażerskiego lecącego do Detroit w Święta Bożego Narodzenia w 2009 r. oraz za próbę wysadzenia samolotów cargo w październiku 2010 r.<sup>16</sup>.

Nie powinna zatem dziwić ocena sekretarza obrony USA Roberta Gatesa, który ewentualne odsunięcie A.A. Saleha od władzy uznał za „poważny problem” dla Stanów Zjednoczonych<sup>17</sup>. Dlatego też amerykańska administracja przez dłuższy czas powstrzymywała się od otwartej krytyki ostatnich działań prezydenta Jemenu. Pojawiły się jednak informacje, że Waszyngton zrezygnował ze wsparcia A.A. Saleha i zaangażował się w negocjacje dotyczące jego ustąpienia i przekazania władzy tymczasowemu rządowi. Głównym celem USA stało się, by prowadzone przezeń operacje antyterrorystyczne w Jemenie pozostały niezagrażone w związku z możliwą zmianą władzy. Negocjacje między reżimem a opozycją wsparła też GCC<sup>18</sup>.

To bowiem kraje arabskie (na czele z Arabią Saudyjską) są – obok USA – najbardziej zainteresowane uspokojeniem sytuacji i transformacją władzy w Sanie. **Unia Europejska** (UE) jest jednym z głównych dostawców pomocy dla Jemenu i drugim partnerem handlowym tego kraju<sup>19</sup>. Od czasu zjednoczenia tego państwa Wspólnota przekazała Sanie ok. 180 mln euro, z czego większość na projekty związane z pomocą żywnościową i rozwojową<sup>20</sup>. UE zaangażowała się również w stworzenie regionalnego centrum informacji morskiej w Sanie, a przede wszystkim prowadzi na wodach Zatoki Adeńskiej operację Atalanta,

---

<sup>15</sup> M. Scheuer, *Yemen's Role in al-Qaeda's Strategy*, [w:] *Terrorism Focus*, Vol. 5, Issue 5, <[www.jamestown.org](http://www.jamestown.org)> z 5 lutego 2008 r.

<sup>16</sup> J. Cowan, *Yemen terror cell now biggest threat to US*, <[www.abc.net.au](http://www.abc.net.au)> z 11 lutego 2011 r.

<sup>17</sup> *Post-Saleh Yemen would pose 'real problem' to US*, <[www.middle-east-online.com](http://www.middle-east-online.com)> z 27 marca 2011 r.

<sup>18</sup> L. Kasinof, D.E. Sanger, *U.S. shifts to seek removal of Yemen's leader, an ally*, <[www.nytimes.com](http://www.nytimes.com)> z 3 kwietnia 2011 r.

<sup>19</sup> <[www.eeas.europa.eu](http://www.eeas.europa.eu)>

<sup>20</sup> <[www.ec.europa.eu](http://www.ec.europa.eu)>



mającą na celu rozwiązanie kryzysu w Somalii i walkę z piratami<sup>21</sup>. Warto w tym kontekście wspomnieć o znaczeniu cieśniny Bab al-Mandab. Ma ona bowiem dla społeczności międzynarodowej strategiczne znaczenie. W 2009 r. transportowano tędy ok. 3,2 mln baryłek ropy dziennie<sup>22</sup>. Przez cieśninę przepływają też towary z Azji Południowo-Wschodniej. Sytuację tego szlaku morskiego komplikuje aktywność piratów, korzystających z chaosu w Somalii. Z kolei na terytorium Jemenu oparcie znalazło wielu somalijskich terrorystów muzułmańskich. Dlatego też destabilizacja sytuacji w Jemenie może mieć negatywny wpływ na światową gospodarkę, może przyczynić się do pogłębienia chaosu w Somalii, a tym samym skomplikować unijną operację Atalanta.

## **WNIOSKI:**

- Pogłębiający się kryzys w Jemenie ma podłoże zarówno polityczne, jak i plemiennie-terytorialne. Stąd upadek reżimu A.A. Saleha prowadzić może nawet do rozpadu państwa, co dodatkowo utrudni zwalczanie lokalnych struktur Al-Kaidy. Jemen stałby się zapleczem ataków terrorystycznych na cele w USA i Europie oraz bazą dla dżihadystów walczących w Afganistanie.
- Chaos, który zapanuje w Jemenie w wyniku obalenia A.A. Saleha, zwiększy zagrożenie atakami piratów w regionie Rogu Afryki. To zaś może skomplikować prowadzoną przez Unię Europejską operację Atalanta i zagrozić płynności transportu ropy z Zatoki Perskiej i towarów z Azji Południowo-Wschodniej.
- Ewentualny sukces szyitów z plemienia Houthi mógłby zainspirować do wystąpień antyrządowych ich współwyznawców w Arabii Saudyjskiej. Mógłby również przyczynić się do eskalacji napięć między szyitami a sunnitami w regionie.
- W pomoc Houthim w walce z reżimem w Sanie może zaangażować się Teheran, podejmując działania destabilizujące i licząc na osłabienie swojego głównego rywala w regionie – Arabii Saudyjskiej. W przypadku zaangażowania się królestwa w zdławienie działań Houthich, Jemen może stać się kolejnym (po

---

<sup>21</sup> Więcej zob.: <[www.eunavfor.eu](http://www.eunavfor.eu)>

<sup>22</sup> *World Oil Transit Chokepoints*, <[www.eia.doe.gov](http://www.eia.doe.gov)> z 11 lutego 2011 r.

Iraku, Libanie czy Bahrajnie) obszarem *proxy war* między Rijadem a Teheranem.

- Arabii Saudyjskiej i pozostałym krajom GCC oraz Stanom Zjednoczonym zależy na uspokojeniu sytuacji i pokojowej zmianie władzy w Sanie. Dlatego też w coraz większym stopniu angażują się w działania na rzecz porozumienia między prezydentem A.A. Salehem a opozycją.